Nr 140 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 23 Czerwca 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

O siłę konsekwencji

Kraków, 21 czerwca.

W polityce jedną z największych sił działających jest konsekwencja. Nie można tego dość często powtarzać w gronie polityków oportunistycznych i bezpryncypialnych, jednem słowem t. zw. »praktycznych«, którzy całą swą mądrość upatrują w trafnem wystawieniu nosa na wiatr wiejący, który idą od kroku do kroku, nigdy nie wiedząc, w jaką stronę uczynią następny, zawsze gotowi szukać po drodze korzyści, jakgdyby korzyści i zdobycze polityczne rosły sobie w kącikach pod drzewami niby grzyby w lesie.

Po salwach karabinowych i armatnich, które wstrząsały stolicą i państwem w pamiętnych trzech dniach majowych, padły nie mniej wstrząsające słowa o »szujach i szubrawcach« i o bacie, który zacznie gwizdać. Ci, do których słowa te w pierwszym rzędzie były adresowane, przyjęli je w milczeniu do wiadomości, widocznie potwierdzającej, bo oczywiście... qui tacet, consentire videtur. Nie tylko żaden z dwóch marszałków obu izb prawodawczych nie wystąpił oficjalnie w obronie ich tak mocno naruszonego honoru, ale nawet żaden z posłów i senatorów we »własnym zarządzie« nie wydał nawet najlżejszego jęku protestu i żalu...

Była to **pierwsza** konsekwencja, którą wysnuto zarówno ze słów jak z wypadków. Potem poszły następne. Zgromadzenie narodowe wybrało najpierw bardzo znaczną większością marszałka Piłsudskiego prezydentem, potem zaś osobistość przez niego wskazaną. Prawica głosowała wprawdzie na swego kandydata dla zachowania »twarzy«, ale jest tajemnicą poliszynela, że wszystka krew uciekała prawicy z jej twarzy na myśl, że może się stać nieszczęście, że np. mniejszościom narodowym może przyjść złośliwy koncept do głowy, aby głosować na hrabiego Bnińskiego... A wtedy co!

Jutro Sejm będzie postawiony przed koniecznością wysnucia trzeciej z rzędu konsekwencji z wypadków, słów i swojej **własnej niemocy.** Rząd prof. Bartla zażąda od niego pełnomocnictw równych zawieszeniu parlamentaryzmu w ogólności a znacznych zmian w konstytucji w szczególności. Logika położenia i dotychczasowego postępowania stronnictw sejmowych wymaga, **aby Sejm żądania te spełnił bez szemrania.**

W wytworzonej od wypadków majowych sytuacji Sejm miał trzy drogi przed sobą: mógł próbować **obrony czynnej,** mógł zastosować system obrony i protestu **biernego** przez złożenie mandatów i rozwiązanie się natychmiastowe, mógł wreszcie dać sobie założyć żelazny pierścień przez nos a na pierścień... łańcuszek. Było rzeczą charakteru, smaku, rozumu i wszelkich innych »nieważkich« właściwości Sejmu, że wybrał tę właśnie trzecią drogę. Teraz pierścień już założony, słynne z historji dawnego koła polskiego w Wiedniu »kolczykowanie« skończone. A zadanie polega na tem, aby Sejm nie zapomniał przypadkiem o tem, że ma kolczyk w nosie i że już **nie jest tym, który dostarczał większości poprzednim rządom** i który nie wysłuchiwał jeszcze ambarasujących alokucyj.

Wszelkie protesty i próby oporu w tem **nowem** położeniu byłyby politycznem **głupstwem.** Wynika to niezbicie nie tylko z niedwuznacznych zapowiedzi i gróźb, które niedawno można było czytać na szpaltach dzienników zbliżonych do grupy dzisiaj rządzącej, lecz także, i to przedewszystkiem, **z logiki sytuacji,** która powiada, że jeżeli się oddało tyle, to potrzeba oddać i resztę. Do Rzymu — jak wiadomo — prowadzą różne drogi pod warunkiem atoli, że się jedną z nich wybiera i idzie nią wytrwale i konsekwentnie aż do skutku. Do tego Rzymu spokoju i wszelakiej sanacji, który jest celem wszystkich Polaków, Sejm wybrał opisaną wyżej drogę. Wprawdzie do wożenia triumfatorów ona nie służy, ale ostatecznie **można do celu dojść także i na niej.** Odbyto już wielki kawał tej drogi. Byłoby niedorzecznością zawracać teraz i szukać nowej, **której już w tej chwili niema.**

Będzie więc dla Sejmu i dla państwa najpożyteczniej, jeżeli się **z konieczności** zrobi cnotę i zachowa nadal okazywaną dotychczas **konsekwencję niemocy.** Dyktat pana profesora Makowskiego Sejm powinien przyjąć i sprawnie a prędko załatwić.

Przyszłość parlamentaryzmu w Polsce nie **będzie przez to zagrożoną.** Grupa dzisiaj rządząca będzie szukała jego pomocy i osłony i to prędzej, niż może sama dzisiaj przypuszcza.

W geograficznem, politycznem, socjalnem, kulturalnem i gospodarczem położeniu Polski wszystko można zrobić z wyjątkiem jednej rzeczy — wyrzeczenia się demokracji i jej reprezentacyjnych instytucyj. **Te muszą w tem położeniu pozostać i pozostaną.** Idzie nie o beczkę parlamentaryzmu, lecz o dzisiaj zawarte w niej wino, które po winobraniu w r. 1922 okazało się lurą brudną i źle pachnącą. Prędzej czy później musi odbyć się **nowe winobranie** i nowe napełnienie beczki parlamentaryzmu. Kto w dzisiejszym Sejmie zechce twierdzić, że odmawiając żądaniom rządu, staje w obronie parlamentaryzmu, musi być przygotowanym na to, że mu nikt nie uwierzy. Natomiast każdy będzie wiedział i jasno rozumiał, że broni tylko siebie i swoich interesów.

Jeżeli się powiedziało i »a« i »b« i »c«, to trzeba powiedzieć czy choćby tylko wykrztusić także i dalsze litery alfabetu, bo wszelki **opór byłby nie tylko daremnym lecz szkodliwym dla państwa.** Rozpoczęty w maju eksperyment musi być doprowadzony do końca. Jakim będzie ten koniec, nikt nie wie. To jedno jest pewnem, że w żadnym razie nie będzie on gorszym, niż ten, do którego byłoby doprowadziło dotychczasowe sejmowładztwo. A więc straty w żadnym wypadku nie będzie, **a zysk może być i to duży,** o ile ci, którzy ujęli władzę w ręce, potrafią jej rozumnie używać. Ale to już rozdział... następny. **(s-i).**



Żądania i prace obecnej sesji Sejmu

Wyjaśnienia ministra Makowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. »Kurjer Poranny« ogłasza rozmowę swego przedstawiciela z ministrem sprawiedliwości **Makowskim,** w sprawie **projektu zmiany konstytucji.**

Co się tyczy **nieprzekraczalnego terminu uchwalania budżetu,** minister sądzi, iż jest rzeczą konieczną, aby punkt ten był uchwalony, gdyż okres 3-miesięczny może być zbyt krótki dla uchwalenia budżetu. Art. 25 w nowej redakcji podwyższy okres trwania sesji zwyczajnej **do 4 misięcy.** Równocześnie wprowadza postanowienie, które **umożliwia wykonanie konstytucji** w tym zakresie, a to w postaci klauzuli, zezwalającej na zamknięcie sesji zwyczajnej, po upływie 4 miesięcy, oraz stwarzającej domniemanie ustawy, wskutek którego budżet złożony przez rząd po 4-miesięcznem rozważaniu go przez ciała ustawodawcze zostaje **automatycznie unany za ustawę.** Budżet na rok 1926 powinien być uchwalony **do stycznia 1927 r.,** ponieważ to nie nastąpiło, Sejm mógłby go uchwalić jeszcze do zamknięcia sesji tegorocznej, to jest w ciągu lipca, w przeciwnym razie budżet na rok 1926 wszedłby w życie na mocy zmienionego brzmienia art. 25, **jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Na pytanie, czy 4 miesiące wystarczą Sejmowi na załatwienie szeregu spraw **poza budżetem,** minister Makowski odpowiedział:

»Zapomniano u nas, iż Sejm jest wedle konstytucji otwierany i zamykany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i że obok sesji zwyczajnych, przeznaczonych przedewszystkiem na uchwalenie budżetu konstytucja z 17 marca **przewiduje sesje nadzwyczajne** dla wszystkich spraw, które nie mogły być załatwione podczas sesji zwyczajnej.

Dotychczas Prezydent Rzeczypospolitej ani razu nie otwierał ani zamykał sesji zwyczajnej i ani razu tem samem nie zwoływał sesji nadzwyczajnej. Wobec tego **Sejm trwa w permanencji wbrew konstytucji.** Sądzę, że 4 miesiące **sesji zwyczajnej,** przeznaczone są głównie na załatwienie budżetu przez Sejm i Senat. Gdyby tego czasu nie starczyło na przeprowadzenie spraw innych, natenczas Prezydent Rzeczypospolitej **z własnej inicjatywy,** lub na żądanie 223 posłów będzie mógł zwołać sesję nadzwyczajną.

Co się tyczy prawa veta, to instytucja taka jest znana w szeregu konstytucyj najnowszych i stanowi **jedną z gwarancyj normalnego współdziałania organów władzy państwowej, z ciałami ustawodawczemi.** Art. 35 projektu nie wymaga tak znacznej większości głosów przy ponownem rozważaniu ustawy, jak to czyni naprzykład konstytucja czeskosłowacka, ogranicza się tylko na żądaniu ponownej uchwały Sejmu, zapadającej zwykłą większością głosów«.

Co się tyczy **możliwości dekretowania ustaw** minister Makowski zwraca uwagę na **konieczność** upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do przedsięwzięcia szeregu aktów ustawodawczych, które z jednej strony **mają usunąć rozdźwięki pomiędzy konstytucją, a poszczególnemi ustawami państw zaborczych,** dotąd obowiązujących, jakoteż **od uporządkowania stosunków finansowych i gospodarczych państwa.** Normalne postępowanie ustawodawcze **nie może uczynić temu zadość,** chociażby ze względów technicznych. Cały szereg projektów ustawodawczych **musi zalegać latami** w ciałach ustawodawczych, podczas gdy życie wymaga szybkiego ich załatwienia. To zasadnicze **uporządkowanie stanu prawnego w państwie, wymagałoby udzielenia terminowych koniecznych uprawnień aż do końca 1927 roku.** Ponieważ konstytucja nie przewiduje takiego upoważnienia, **przeto rząd wniósł w tym duchu poprawkę.**

Na pytanie, czy art. 5 projektu zmiany **konstytucji** przewiduje zwołanie Sejmu **dopiero we wrześniu 1927 roku,** minister odpowiada:

»Zwołanie sesji tego samego Sejmu dopiero we wrześniu 1927 roku nie jest w projekcie zmian konstytucji przesądzone. Narazie chodzi **o zamknięcie obecnej zwyczajnej** sesji w lipcu br. i ustalenie budżetu na rok 1926. Jeżeli przyjmiemy, że sesja będzie zamknięta w lipcu, zaś Sejm nie byłby rozwiązany, to musiałby być zwołany **już we wrześniu br. na sesję** zwyczajną dla uchwalenia do 1 stycznia 1927 roku budżetu na rok przyszły.

Zaostrzenie kontroli wydatków w armji

Warszawa, 21 czerwca (AW). P. minister spraw wojskowych zatwierdził **wytyczne dla działalności korpusu kontrolorów za rok 1926.** W dyrektywach położył on **silny nacisk na wytępienie wszelkiego rodzaju nadużyć i konieczność skrupulatniejszego niż dotychczas przestrzegania oszczędności.** Dlatego też kontrola wydatków budżetowych w wojsku stanie się obecnie **szczególnie ścisła.**

Rokowania rządu polskiego z „Harriman Co“

Warszawa, 21 czerwca (AW). Przedstawiciel »Ski. Harrimana« p. **Rossi** podjął rokowania z rządem polskim. Rząd zaproponował spółce Harriman złożenie **sumy gwarancyjnej** w Banku Gospodarstwa Krajowego i udzielenie skarbowi państwa **pożyczki kilkunastu miljonów dolarów.**

Upadek misji Herriota Briand tworzy gabinet

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 czerwca. W niedzielę o godz. 7.30 rano **Herriot zawiadomił prezydenta Doumergue, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu.** Projekt gabinetu koncentracji narodowej nie powiódł się.

W związku z niepowodzeniem misji Herriota prezydent **Doumergue powierzył misję utworzenia gabinetu Briandowi. Briand przyjął tę misję.**

Opuszczając pałac elizejski Briand oświadczył, że obecnie ma ułatwione zadanie, skoro sam Herriot brał pod uwagę konieczność utworzenie zjednoczenia republikańskiego na jaknajszerszych podstawach. Briand jest przekonany, że utworzy gabinet, przyczem ma zamiar **oprzeć się na tej większości parlamentarnej, która go popierała.**

Jak się dowiaduje Ag. Havasa, jest zamiarem Brianda, aby w nowym gabinecie znaleźli się **wszyscy członkowie jego poprzedniego gabinetu.** Dziś Briand **zaproponuje Poincaremu tekę finansów.**

Przyczyny niepowodzenia Herriota

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 czerwca. Herriot zawiadomił prezydenta Doumergue, że jego misja nie powiodła się, gdyż umiarkowana lewica i część prawicy odmówiła mu poparcia. **Herriot proponował tekę finansów 6 politykom, ale wszyscy odmówili.**

Wiadomość o nieudaniu się misji Herriota stanowiła **ogromną niespodziankę i poprostu zaskoczyła wszystkich.**

Skład gabinetu Brianda

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 czerwca. **Poincare zgodził się wstąpić do gabinetu Brianda.** W gabinecie tym **pozostaną: Painleve, Demonsie i Durand,** natomiast **Caillaux zaprzeczył,** jakoby miał wejść w skład rządu.

Niemcy wypowiedziały się przeciw wywłaszczeniu byłych panujących

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 21 czerwca. **Rozstrzygnięcie ludowe zostało odrzucone, albowiem projekt wywłaszczenia dawnych panujących nie uzyskał wymaganej liczby 20 miljonów głosów.** Według prowizorycznego obliczenia oddano głosów »tak« **około 15 miljonów.**

Mimo odrzucenia projektu wynik głosowania jest **wielkim sukcesem partyj lewicowych.** Prócz socjalistów i komunistów głosowało **za projektem około 5 miljonów mieszczan.** Liczba głosów »tak« przewyższa o 300 tysięcy liczbę głosów, jaka padła na Hindenburga.

Za projektem głosowali również i **zwolennicy prawicy.** Agitacja prawicy i centrum za wstrzymywaniem się od głosowania odniosła skutek, zwłaszcza na wsi, szczególnie w Meklemburgu, Prusach Wschodnich i na pruskiem Pomorzu. *Ogółem głosowało 36 proc. wszystkich* uprawnionych do głosowania za projektem.

Wilhelm z niepokojem oczekiwał wyników

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). »N. W. Journal« donosi z Amsterdamu: Z otoczenia ekscesarza niemieckiego donoszą, **że dwór w Doorn oczekuje z naprężeniem wyniku plebiscytu** w Niemczech. Ekscesarz prosił, aby go jak najszybciej poinformowano o przebiegu tego plebiscytu. Pełnomocnik domu cesarskiego Berg poczynił wszystkie przygotowania, zmierzające do jak najszybszego poinformowania ekscesarza o wyniku plebiscytu. Wynik ten miał być przedłożony Wilhelmowi jeszcze w ciągu **nocy.**

Nowe prace Kraushara

(Dokończenie)

Pokrewna tym dwu monografjom jest praca: „Warszawa historyczna i dzisiejsza“. Tu dał Kraushar szeroki opust swej miłości do Warszawy, „która wbrew półtorawiekowym wysiłkom najgroźniejszego jej wroga wschodniego... zdołała zachować niewzruszenie swoiste swe cechy, by w przełomowych chwilach niedoli i niewoli, budzić cały naród do walki“. W 52 oderwanych napozór, a jednak stanowiących pewną całość obrazkach i szkicach, dał autor szereg „bezpretensjonalnych (jak powiada w przedmowie) kulturalno-obyczajowych zarysów“, opartych na monografjach, archiwach, pamiętnikach, informacjach wiarogodnych i własnych wspomnieniach. — Poznajemy z nich nietylko zabytki i pamiątki Warszawy, jej ulice i gmachy, ogrody, nietylko dochodzą nas z tych zarysów echa tak szczęśliwych jak i tragicznych losów stolicy, ale na każdej karcie spotykamy się ze wspomnieniami o ludziach, których pamięć jest, a przynajmniej powinna być otoczona wdzięcznością społeczeństwa. Pozatem mamy tu obrazki z życia obyczajowego, kulturalnego i towarzyskiego Warszawy, mamy wspomnienia z roku 1831 i 1863, dowiadujemy się jak przyjmowano „wielkiego Napoleona“, jak wybierano Goethego na członka Tow. Przyjaciół Nauk, jak manifestowano przeciw zjazdowi w Warszawie trzech monarchów zaborczych (1860), jak witano księcia Napoleona (1858). — Są tu przyczynki i do dziejów cenzury, do głośnych procesów politycznych, do gospodarki rosyjskiej po roku 1863. — Nie brak jędrnych charakterystyk ludzi i stosunków. A wszystko to podane żywo, barwnie, fejletonowo.

Ostatnia z czterech książek Kraushara nosi tytuł „Pan Andrzej“. Proszono autora, aby dał opis hołdu pozgonnego, oddanego w roku 1924 zwłokom Andrzeja Zamojskiego. Podjąwszy się tej pracy, sądził, że poprzedzić ją należy krótkim życiorysem tego męża zasług, będącego w chwilach przełomowych najwybitniejszym przedstawicielem dążeń narodowych. Książka więc składa się z dwóch części: pierwsza to obraz życia, trudów i niezłomnych zasad wielkiego obywatela, w którym, jak dobrze powiedziano „koncentrowało się sumienie narodowe“, druga, to opis jego pogrzebu w Krakowie i Warszawie. Życiorys pomieszczony na 46 stronicach, nie jest oczywiście wyczerpujący, ale mimo to zręcznie ujęty, na dobrze zebranym materjale oparty, doskonale uwypukla charakter postaci pana Andrzeja na tle jego patrjotycznej, politycznej, społecznej i ekonomicznej działalności. Nowością w nim jest ogłoszenie znalezionego w papierach po Zamojskim rękopisu, oświetlającego wypadki warszawskie 25 i 27 lutego 1861 r., który, zdaniem autora, wyszedł z pod pióra samego pana Andrzeja“ wydając z archiwum paskiewiczowprzednio położył zasługi dla życiorysu „pana Andrzeja“ wydając z archiwum pasbiewiczowskiego pamiętnik jego z roku 1831, zatytułowany „Moje przeprawy“. — Dokładny opis „pogrzebowego hołdu“ w roku 1924, uzupełniają podane w całości przemówienia K. Bartoszewicza, A. Święcickiego, ks. Szlagowskiego, senatora J. Balińskiego, prezesa Tow. roln. Fudakowskiego i b. prezesa ministrów, Władysława Grabskiego.

Przy tej krótkiej wzmiance o Krausharowskim „Panu Andrzeju“, trudno oprzeć się przykremu uczuciu.

Wypadki roku 1861—1863 wysunęły na czoło dwie postacie: Wielopolskiego i Zamojskiego.

Pan Andrzej w tych czasach był najpopularniejszym człowiekiem w całej Polsce — Wielopolski najniepopularniejszym.

Pan Andrzej przed r. 1861 położył olbrzymie dla kraju zasługi — margrabia znany był tylko z majątkowych, nie zawsze ładnych procesów.

Pan Andrzej „wierzył, że Polska zmartwychwstanie, choćby dlatego przyszło przewrócić połowę Europy (Spasowicz)“ — margrabia mówił o „spalonej i strawionej przeszłości“, a w ugodzie z Moskwą widział jedynie możliwość poprawienia bytu Królestwa.

Pan Andrzej był to charakter jak łza czysty, człowiek przystępny, miłujący, ofiarny — margrabia był mściwy, dumny chciwy, zaborczy...

Pan Andrzej został wygnany z kraju przez cara za radą Wielopolskiego, który też radził przedtem go aresztować — margrabia opuścił kraj dobrowolnie z 10.000 rubli zasiłku z kasy rządowej.

Pan Andrzej siedział za granicą cicho, pracując umysłowo — wierny swym ideałom, czego dowodem choćby list do Bismarcka z 1866, w którym prosił Boga, aby żelaznemu księciu „dopomógł do spełnienia wielkiego dzieła, które oby się stało schroniskiem praw cywilizacji i szańcem porządku społecznego“.

Pan Andrzej zmarł w kraju na łonie rodziny, pogodzony z Bogiem — margrabia nie powrócił do kraju i skończył samobójstwem.

Prochy Zamojskiego doczekały się triumfu jego ideałów — prochy Wielopolskiego doczekały się upadku jego wierzeń politycznych.

I oto rzecz dziwna. Margrabiemu kosztem jego syna postawił Lisicki pomnik w postaci olbrzymiego panegiryku. Po nim ugodowiec Spasowicz napisał obszerną monografję margrabiego, a jeszcze przed rokiem wyszła dwutomowa książka p. t. „Ostatni szlachcic“, w której autor z pietyzmem przedstawił postać margrabiego, dając dowód dokładnej nieznajomości tak tej postaci, jak i czasów przedpowstaniowych.

Trzy więc wielkie pomniki posiada margrabia w literaturze, a panu Andrzejowi dopiero Kraushar położył skromną tablicę pamiątkową.

Czy tak być powinno?

Kazimierz Bartoszewicz

Z pobytu ministra Kwiatkowskiego w Poznaniu

Poznań, 21 czerwca.

Dnia 19 bm. rano przybył do Poznania min. przem. i handlu inż. E. Kwiatkowski, powitany na dworcu przez wojewodę poznańskiego Bnińskiego, prez. miasta Ratajskiego i szereg innych przedstawicieli władz oraz tutejszych sfer gospodarczych i przemysłowych.

Minister zwiedził fabrykę nawozów sztucznych i krochmalnię, towarzystwa akcyjnego Lubań, fabrykę wagonów Cegielskiego, fabrykę aeroplanów Samolot, informując się o potrzebach produkcji oraz o postulatach sfer przemysłowych. Popołudniu o godzinie 13 minister wziął udział w śniadaniu, wydanem przez sfery gospodarcze w sali hotelu Bazar.

W imieniu przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła wielkopolskiego powitał ministra prezes izby handlowo-przemysłowej p. Pernaczyński. W odpowiedzi minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił konieczność ścisłego współdziałania rządu ze społeczeństwem a przedewszystkiem z jego organizacjami społecznemi w kierunku sanacji życia gospodarczego.

Wieczorem w izbie przemysłowo-handlowej zebrali się przedstawicieli tutejszych kół przemysłowych rękodzielniczych oraz rolnictwa. Ministra powitał prezes izby Pernaczyński, poczem zabrał głos syndyk izby dr. **Waszko**, który w dłuższem przemówieniu przedstawił położenie gospodarcze Polski z uwzględnieniem odrębności lokalnych Polski zachodniej. Następnie zabrał głos minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski. Minister podzielając w zasadzie słuszne postulaty, przedstawione mu na posiedzeniu izby przemysłowo-handlowej, zwrócił uwagę na konieczność dokładnego zdawania sobie sprawy z charakteru obecnego kryzysu, **którego szereg przyczyn tkwi poza granicami Polski**. Kryzys ten bowiem posiada charakter ogólno-europejski i przyczyny jego muszą być usunięte w zakresie ogólno-europejskim. Minister jest zwolennikiem pokojowego uregulowania gospodarczych stosunków w Europie przy pomocy traktatów. Wewnętrzne życie musi, zdaniem ministra, iść w kierunku wzmożonej wydajności pracy oraz przedewszystkiem wytworzenia dla niej pomyślnych warunków. — Wzbogacenie się społeczeństwa wzmoże moc państwa, którego ustalenie potęgi będzie owocem pracy.

Po obiedzie u wojewody Bnińskiego minister Kwiatkowski wyjechał o godz. 10 wieczorem do Tczewa i Gdyni.

Powołanie nauczycieli szkół powsz. na ćwiczenia wojskowe

W bieżącym roku zostaną powołani na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe, od 5 lipca do 26 sierpnia, nauczyciele publicznych szkół powszechnych z roczników 1901, 1902, 1903, zaliczeni do rezerwy na podstawie artykułu III. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z dnia 23 maja 1924 roku, względnie na podstawie artykułu 70 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Karty powołania otrzymają ci nauczyciele z końcem czerwca b. r. od właściwych P. K. U.

Stosownie do artykułu 642 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku, uchylający się od odbycia tego wyszkolenia zostaną niezwłocznie wcieleni do wojska stałego niezależnie od odpowiedzialności karnej za uchylanie się od służby wojskowej.

Wybór prezydenta miasta Krakowa

Kraków, 21 czerwca.

W sobotę 19 bm. odbyło się w sali Starego Teatru o godzinie 5 m. 30 wieczór najpierw jawne posiedzenie Rady m. Krakowa, celem przyjęcia do Rady nowych członków, po czem odbyło się poufne posiedzenie Rady, celem wyboru prezydenta miasta.

Na posiedzeniu jawnem złożyli, w ręce wiceprezydenta Sarego, przyrzeczenie radzieckie pp.: Jan Bieleś, Marceli Dutkiewicz, Adolf Ehrlich, Wł. Kleinberger, Józef Marski, Franciszek Migdziński, Henryk Pachoński, dr Juda Feiper, Karol Sławiński, dr Alfred Szołayski i red. Roman Woyczyński.

Po kilkunastominutowej przerwie zarządził wiceprez. Sare posiedzenie poufne, celem **wyboru prezydenta miasta**. Sekretarz prezydjalny p. Strasik ogłosił, że obecnych na sali jest 108 radców miejskich. Nieobecność swoją usprawiedliwili chorobą radcy: ks. Caputa, Mikucki, Cezar i Müller. Nadto w posiedzeniu nie biorą udziału radcy: Nitsch, Kleinberger i Wilczyński z powodu pozostawania w stosunkach przemysłowych z gminą.

Przystąpiono do **aktu wyboru**. Na skrutatorów powołał przewodniczący radców: Haeckera, Merza i Mussila.

Przed przystąpieniem do tajnego głosowania kartkami r. m. Rymar **zgłosił kandydaturę r. m. Adelmana.**

Po ukończeniu skrutynjum enuncjował wiceprez. Sare następujący **wynik wyborów:**

Głosowało 107 radców m. Wiceprez. **Karol Rolle** otrzymał głosów 80, r. m. Adelman 21, r. m. Witold Ostrowski 4, 2 kartki oddano puste. **Prezydentem miasta Krakowa wybrany został wiceprez. Karol Rolle.**

Wynik wyboru przyjęto głośnemi oklaskami. R. m. Adelman, którego kandydaturę zgłoszono w ostatniej chwili, otrzymał najwidoczniej 12 głosów chadeckich, 5 głosów narodowej demokracji i 4 z innych ugrupowań, czy też od radców, nie należących dotąd do żadnego klubu.

Nowowybrany prezydent podziękowawszy za wybór przypomniał, że właśnie kończy się lat 10 jego wiceprezydentury miasta. Wybór swój obecny uważa on z jednej strony za aprobatę swojej działalności na stanowisku wiceprezydenta, z drugiej za przekaz na przyszłą swoją działalność, jako prezydenta miasta. Był on wierny swojej przysiędze, pracując na korzyść miasta. Był przystępnym dla wszystkich, którzy szukali u niego rady i pomocy. A przystęp miał każdy, zwłaszcza biedny i znękany. I Jeśli nie każdy wychodził z jego gabinetu zadowolony, bo nie zawsze spełnić można żądania wszystkich, to przynajmniej był na duchu pokrzepiony.

Zakończył swoje przemówienie nowo wybrany prezydent zapowiedzią, że po zatwierdzeniu jego wyboru przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawi Radzie swój program działania (Oklaski).

Liczni radcy miejscy składali p. Rollemu serdeczne gratulacje.

Karol Rolle, nowo wybrany prezydent miasta, urodził się w r. 1871 w Kamieńcu Podolskiem, jako syn znanego pisarza i historyka Kresów, dr Antoniego. Brat jego Michał jest znanym publicystą i redaktorem »Gazety Lwowskiej«. Szkołę realną ukończył p. Karol Rolle w Krakowie, poczem wydział chemji technicznej ukończył w politechnice lwowskiej, gdzie w r. 1894 uzyskał stopień inżyniera-technologa. Po ukończeniu tych studjów wstąpił do służby w szkolnictwie zawodowem i prawie przez lat 20 był dyrektorem szkół ceramicznych. Ogłosił też szereg prac z zakresu szkolnictwa zawodowego i techniki ceramicznej. W r. 1890 wybrany został członkiem podgórskiej Rady miasta, gdzie zajął poważne stanowisko i przez szereg lat był referentem budżetowym. On też był sprawozdawcą kwestji połączenia Podgórza z Krakowem. W r. 1912 został asesorem magistratu i zastępcą burmistrza m. Podgórza. Po przyłączeniu Podgórza do Krakowa w 1916 został wiceprezydentem m. Krakowa i na tem stanowisku dotąd pozostawał.



Klęska żywiołowa w Szwajcarji

Rycina powyższa przedstawia 100-letni las w Cerneux, zniszczony przez straszny cyklon.

Uczczenie 150-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych

Wczoraj w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta Akademja celem uczczenia 150-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wszystkich władz rządowych i miejscowych, między innymi ks. metropolita Sapieha, gen. Wróblewski, pułk. Augustyn, wojewoda Kowalikowski, prezes Izby skarbowej dr Greger, prezydent sądu dr Wolter, starosta Bal i in.

Jawiło się w komplecie grono profesorów Uniwersytetu Jagiell. z rektorem Rostworowskim na czele, pod którego przewodnictwem odbyła się cała uroczystość. Akademję uświetnił przybyciem swojem ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie minister Stetson, nadto jawoli się prezes YMCA p. Jakob, dr Kelly i lektor Dziewicki.

Po uroczystem otwarciu Akademji i powitaniu przedstawiciela Ameryki, zwięzłe a pełne głębokich i aktualnych myśli przemówienie w języku angielskim i polskim wygłosił prof. **Roman Dyboski**. Prelegent między innemi bardzo trafnie podkreślił szczególne znaczenie, jakie posiada przykład Stan. Zjednoczonych Ameryki Północnej dla budującego się państwa polskiego: w dziedzinie tak aktualnej dla Polski sprawy pogodzenia ustroju parlamentarnego z silną władzą wykonawczą, w dziedzinie harmonijnego rozwiązania problemów narodowościowych i językowych na gruncie spoistego federalizmu, wreszcie w dziedzinie socjalnej przez doskonałe zharmonizowanie technicznej produkcji i osobistej twórczości ze stanem ogólnego dobrobytu bez podłoża rewolucyjnego niezadowolenia.

W odpowiedzi za słowa przyjaźni zwrócone w stronę Stanów Zjednoczonych w krótkich a serdecznych słowach przemówił minister Stetson, zapewniając o trwałych uczuciach Ameryki Północnej dla Polski, dla której bohaterskie umysły jego rodaków zawsze są gotowe nieść ofiary, a z którą związek kulturalny będzie się coraz bardziej wzmacniał na drodze wymiany wzajemnej w dziedzinie naukowej przez wyjazdy uczniów i profesorów z Polski do Ameryki i naodwrót. Podkreśliwszy charakterystyczne cechy konstytucji amerykańskiej, jej polityczno-państwowej żywotności, oraz pożytecznej giętkości, podatnej dla przystosowywania do aktualnych potrzeb, zamknął p. Stetson swe przemówienie, tłómaczone przez prof. Dyboskiego, życzeniami świetnego rozwoju dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z kolei obszerniejszy wykład historyczny wygłosił prof. **Wacław Sobieski** o dziejowem znaczeniu amerykańskiej »Deklaracji niepodległości«, jako źródła nowego typu ludzkiego, który pod chwalebnem mianem »patrjoty« z wielkiego ducha jej twórcy Jeffersona przez czyny Tadeusza Kościuszki przeszedł do ziemi polskiej i tutaj daje podstawę moralną dla nowej idealnej formy miłości ojczyzny, wyrażanej w nierozerwalnym związku na gruncie wspólnych wyższych wartości duchowych i kulturalnych, które dzisiaj są fundamentem odrodzonego państwa.

Gorące oklaski licznie zebranej publiczności i młodzieży uniwersyteckiej dały wyraz żywemu oddźwiękowi, jakie obudziła ta tak sympatyczna i podniosła uroczystość.

Zjazd urzędników samorządu miejsk.

Przez cały dzień wczorajszy obradował w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie pierwszy organizacyjny zjazd Związku urzędników samorządu miejskiego województwa krakowskiego.

Na zjazd przybyło około 70 delegatów, prócz delegatów z województwa krakowskiego. I tak: z Warszawy (7 delegatów), Poznania, Pomorza, Bydgoszczy, Lwowa, Katowic, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej i innych.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Towarzystwa E. Kubalskiego i złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Towarzystwa, uchwalono regulamin zjazdu, poczem wybrano prezydjum honorowe, do którego weszli: Popielawski, prezes zarządu głównego i rady naczelnej wszystkich związków samorządowych, Kubalski, Czarnecki z Bydgoszczy, dr Kwieciński z Białej, E. Somnicki z Tarnowa i syndyk miast z Katowic, Kuhnert. W czasie przemówienia powitalnego prez. zarządu głównego Popielawskiego, przybył na obrady prezydent miasta Krakowa, inżynier K. Rolle, któremu, jako nowo wybranemu prezydentowi, uczestnicy zjazdu zgotowali serdeczną i gorącą owację.

Po referacie p. Przeorskiego i Sarneckiego, rozpoczęły się obrady nad statutem nowo powstałego Związku i nad zgłoszonemi wnioskami, poczem przystąpiono do wyborów prezydjum, zarządu i innych władz Związku.

Do prezydjum weszli, jako prezes Kubalski, wiceprezesi: Somnicki (z Torunia), Kuska (z Nowego Sącza), Krzyżanowski Jan, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej z Krakowa, jako generalny sekretarz Dach. Nadto wybrano 21 członków zarządu, komisję rewizyjną i sąd odwoławczy.

KRONIKA

Uroczystość intronizacji króla kurkowego w Krakowie

Wczoraj Brać kurkowa w Krakowie obchodziła uroczystość intronizacji króla kurkowego, która rozpoczęła się strzelaniem do kura. O godzinie 7 wieczorem ostatni szczątek „kura" zastrzelił p. Kazimierz Brzeziński, budowniczy, znany obywatel miasta Krakowa. Marszałkami królewskimi zostali pp.: W. Gutowski i Gliński. O wyborze nowego króla sygnalizowały trzy strzały armatnie. Na strzelnicy wręczono nowemu królowi „kura", a następnie w otoczeniu jego świty poprowadzono go do tronu. Tu przemówił prezes Towarzystwa, dr Schneider. Nowy król kurkowy podziękował w serdecznych słowach zebranej Braci kurkowej, prosząc o współudział w pracy dla rozwoju towarzystwa.

Uroczystość zamknęła tradycyjna uczta królewska, do której zasiadło około 100 osób. Podczas uczty wygłoszono szereg toastów, między innemi toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, wzniesiony przez nowego króla.

Na uroczystość przybyli: wojewoda Kowalikowski, ks. infułat Kulinowski, ks. Kuznowicz, starosta Ball, komendant miasta pułkownik szt. gen. Augustyn i wiceprezydent miasta Sare. Wśród licznie zebranej Braci kurkowej obecny był nowy prezydent miasta, Rolle, wiceprezydent Wielgus i posłowie Ziemi krakowskiej.

Wiec rodzicielski w Krakowie

Wczoraj przed południem w obszernej sali Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Mogilskiej zgromadziło się około 2.000 obywateli krakowskich, celem zajęcia stanowiska w sprawie grożącego przepełnienia klas w szkołach powszechnych wskutek zamierzonej redukcji oddziałów, a nawet całych szkół.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, która świadczy, że zamierzone przez kompetentne władze szkolne w wykonaniu ustawy z 17 lutego 1922 roku zwiększenie liczby uczniów do minimum 50 w każdym oddziale ze względów oszczędności, godzi w prawidłowy rozwój umysłowy i fizyczny dzieci — wobec czego ogólny wiec rodzicielski protestuje przeciw robieniu oszczędności na duszy, umyśle i zdrowiu naszej dziatwy. — **W dalszym ciągu wiec apeluje do min. oświaty o uchylenie odnośnego rozporządzenia.**

Z kolei członek Rady szkolnej, dr Müller, przedstawił rezolucję, domagającą się wstrzymania redukcji w szkolnictwie powszechnem, odebranie Akademji górniczej 3 budynków, w których mieściły się dawniej szkoły powszechne i t. d.

Po wiecu udała się delegacja z senatorem Misiołkiem na czele do magistratu. Delegację przyjęli wiceprezydenci Sare i Wielgus, którzy doradzili delegacji przedstawić swoje żądania na piśmie prezydentowi Rollemu w poniedziałek.

Pięćdziesięciolecie pracy sądowej

Ze Lwowa donoszą:

Prezes sądu apelacyjnego okręgu lwowskiego, Adolf Czerwiński, obchodził w niedzielę jubileusz swej 50-letniej pracy sądowej. Z okazji tej odbyła się uroczystość w dużej sali rozpraw sądu okręgowego. Na uroczystość zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci palestry, uniwersytetu i świata naukowego. Do jubilata przemawiał sędzia sądu okręgowego, Szalay, który wręczył mu książeczkę Kasy oszczędnościowej na 30.000 złotych na cele dobroczynne według uznania jubilata, jako też księgę pamiątkową. Z kolei przemawiał szereg mowców. — Wkońcu prezes sądu, Obertyński, odczytał depesze od ministra sprawiedliwości Makowskiego, prezesa sądu najwyższego w Warszawie, Seydy, prezesów sądów okręgowych w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lublinie, Poznaniu. Jubilat podziękował w serdecznych słowach za te wyrazy uznania.

Cztery wyroki śmierci w Kołomyi

Z Kołomyji donoszą:

W obecnej kadencji sądu przysięgłych w Kołomyji zapadło aż cztery wyroki śmierci. — Na śmierć zasądzono Marję Łukaszczuk za skrytobójcze morderstwo, dokonane na swoim mężu, oraz Wasyla i Petra Łesinków i F. Hawryluka z Ispasa za mord, popełniony z zemsty na ś. p. Nykole Januszczaku, gospodarzu w tejsamej wsi. Zasądzeni wyroku nie przyjęli i zgłosili zażelenie nieważności.

Zamordowanie b. dowódcy wojsk Petlury

Z Łucka donoszą:

W sobotę wieczorem w Gródku, pow. równieńskim, strzałem z karabinu, danym przez okno, zabity został w swojem mieszkaniu Włodzimierz Oskilko, b. dowódca wojsk Petlury, wybitny działacz ukraiński na Wołyniu, kierownik ukraińskiej partji narodowej, wydawca tygodnika „Dzwin", propagującego ideę federalizmu.

Oskilko skłaniał się ku ugodzie polsko-ukraińskiej.

Zachodzi bardzo uzasadnione podejrzenie, że morderstwo ma podkład wybitnie polityczny i było dziełem sowietów.

ZJAZD PSYCHJATRÓW POLSKICH odbędzie się w Krakowie w dniach 27—29 bm. Zjazd zajmie się między innemi zagadnieniami dziedziczności, oraz sprawą organizacji opieki nad umysłowo chorymi w kraju.

B. KOMISARZ RZĄDU, p. o. prezydenta miasta Krakowa, p. Witold Ostrowski, objął urzędowanie w województwie, jako naczelnik wydziału przemysłowego.

UTWORZENIE SAMOISTNEJ STACJI DUSZPASTERSKIEJ W PRĄDNIKU CZERWONYM. Województwo krakowskie dekretem z 10 czerwca 1926 roku zgodziło się na utworzenine samoistnej stacji duszpasterskiej w Prądniku Czerwonym i uznało kościół w Prądniku Czerwonym za filjalny w odniesieniu do kościołów macierzystych św. Mikołaja i św. Krzyża w Krakowie, oraz w Ziołonkach, a zarazem zgodziło się na przyłączenie do okręgu tego kościoła filjalnego Prądnika Czerwonego z Olszą, części Prądnika Białego od gościńca warszawskiego po jaz na młynówce i Górki Narodowej.

ZA ZASŁUGI OKOŁO ROZWOJU POŻARNICTWA rada naczelna gł. Związku straży pożarnych odznaczyła srebrnemi medalami: profesora gimnazjum dra Leszka Dziamę z Tarnowa, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Suchej p. Michała Wągla, burmistrza miasta Suchej, dyrektora Jana Malinowskiego, naczelnika straży pożarnej w Szczawnicy i Wojciecha Malinowskiego zastępcę naczelnika ze Szczawnicy.

ŚWIĘTO I. PUŁKU SAPERÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE. Pierwszy pułk saperów kolejowych obchodził w niedzielę ubiegłą doroczne święto pułkowe. O godzinie 9 rano w kościele św. Piotra odbyła się msza święta, po niej zaś przed zgromadzoną generalicją i licznie przybyłymi gośćmi defilował pułk we wspaniałym ordynku, budząc powszechny podziw. O godzinie 1 w południe w kasynie oficerskiem pułku przy ul. Montelupich odbył się skromny obiad przy udziale m. in. dowódcy okręgu korpusu Wróblewskiego, gen Tinza, przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych, prezesa dyrekcji kolejowej krakowskiej p. Barwicza, dyr. Polmana, dyr. inż. Niewiadomskiego, dyr. Pischingera i innych. — Po południu na stadjonie wojskowym na małych Błoniach odbyły się zawody sportowe, w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich pułków, podległych D. O. K. Kraków.

BÓJKA NA NOŻE. W ulicy Płaszowskiej powstała między braćmi Stanisławem i Tadeuszem Komorowskimi a Janem Mastalerzem bójka, w czasie której Mastalerz został dotkliwie pobity i pokaleczony nożem. Rannym Mastalerzem zajęło się pogotowie ratunkowe.

ARESZTOWANO Gertrudę Bocheńską, służącą, która na szkodę Marji Brożek skradła zegarek złoty.

AMATOR SŁODYCZY. Nieznany sprawca włamał się do kiosku cukierniczego Wł. Miaskowskiego i skradł znajdujące się tam wyroby cukiernicze.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy niejakiej Małgorzacie Nawi, która nagle zachorowała na tutejszym dworcu zachodnim. Chorą przewieziono do szpitala.

OSTATNIE WYSTĘPY AL. MOISSIEGO. „Żywy trup" Tołstoja z Al. Moissim w roli tytułowej

wypełnił po brzegi widownię na obu spektaklach, budząc frenetyczny entuzjazm dla mistrzowskiej kreacji znakomitego gościa. To wyjątkowe zainteresowanie jest powodem ponownego przedłużenia gościny Al. Moissiego, który świetną kreację Fiedora Protasowa powtórzy jeszcze w poniedziałek i wtorek. Celem udostępnienia tych spektakli szerszej publiczności, ceny na poniedziałek i wtorek są zniżone.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ daje dzisiaj prześliczną operetkę Jones'a „Gejsza", która na sobotniej premjerze zdobyła sobie niebywałe wprost powodzenie i wzbudziła szczery zachwyt tłumnie zebranej publiczności.

W rolach głównych pp. Kawecka i Niewiarowska, oraz pp. Sokołowska, Redo, Dembowski, Staszyński, Horski, Misiewicz.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. „Mąż o dwóch żonach", niezrównana farsa Kratza, grana będzie jutro, we wtorek, 22 bm., o godzinie 8 wieczorem. Główne role kreują pp.: Krajewska, Porembska, Biliżanka, Galewska, Zbucki, Brandt, Bojnarowski i inni. Jest to jedna z nielicznych fars, które wnoszą na scenę żywiołowy humor, wywołując nieustannie salwy śmiechu i burzę oklasków..

Wtorek, 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Mąż o dwóch żonach".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 22 b. m.: „Żywy trup" (występ Alekz. Moissiego).

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława Mickiewicza, syna wielkiego wieszcza, Adama. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele sfer rządowych, literatury i sztuki, oraz reprezentant misji francuskiej w Polsce. Pienia religijne na chórze kościoła wykonali wybitni artyści Opery warszawskiej. Świątynię wypełniły tłumy wiernych.

TYGODNIOWY URLOP MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych udał się z powodu przemęczenia na tydzień od urzędowania.

OBIAD GALOWY W AMBASADZIE FRANCUSKIEJ. Wieczorem o godzinie 8.30 nowy ambasador francuski, La Roche, wyda obiad, na którym będzie obecny między innymi premjer Bartel w towarzystwie sekretarza prezydjalnego radcy Angermana.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA POLSKIEGO W TOKIO. (Telef.). Po odwołaniu p. Patka z Tokio, tymczasowe kierownictwo poselstwa objął attaché wojskowy podpułkownik sztabu Wacław Jędrzejewicz, mianowany obecnie chargé d'affaires polskim.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ. Jak z Warszawy donoszą, wczoraj rozpoczęły się obrady międzynarodowego zjazdu współpracy intelektualnej. Przybyli doń przedstawiciele Jugosławji, Grecji, Rumunji, Finlandji i Czechosłowacji, którzy zamieszkali w Bristolu i Europejskim. Dzisiaj rano oczekiwani byli pozostali uczestnicy zjazdu. Rosja sowiecka nie bierze udziału w zjeździe, jedynie w charakterze gości będą obecni przedstawiciele emigracji rosyjskiej.

CZESKIE ODZNACZENIA. Z Pragi donoszą: Prezydent Republiki czechosłowackiej nadał za zasługi cywilne order Lwa Białego I. klasy posłowi polskiemu w Londynie Konstantemu Skirmuntowi i posłowi Erazmowi Piltzowi, order III. klasy: prezesowi Związku Kółek rolniczych Kazim. Fudakowskiemu i posłowi Andrzejowi Wierzbickiemu; IV. klasy: radcy prezydjum Rady ministrów St. Angermannowi, prezesowi Resursy kupieckiej w Warszawie Kaz. Brunowi, radcy ministerstwa spraw zagranicznych Janowi Frylingowi, radcy prezydjum Rady ministrów Br. Legierzyńskiemu; order V. klasy: prezesowi zarządu towarzystwa morskiego w Warszawie Bolesławowi Krzyżanowskiemu.

WYSTAWA WYNALAZKÓW otwarta została w sobotę w „Colosseum" w Warszawie. W otwarciu wzięło udział grono przedstawicieli ciał ustawodawczych, generalicji z gen. Norwid-Neugebauerem i Litwinowiczem na czele, władz rządowych, przemysłu, miasta i t. d. — Przemówienie powitalne wygłosił prezes komitetu organizacyjnego, p. Drewnowski, oraz przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, p. Doleżal. W wystawie, licznie obesłanej eksponatami, bierze udział 130 wynalazców i firm przemysłowych, między innemi Liga morska i rzeczna, oraz Instytut przeciwgazowy. Wynalazki p. Prezydenta Mościckiego nie weszły do wystawy, gdyż chemiczny Instytut badawczy, któremu p. Prezydent przekazał wszelkie swoje patenty, zakomunikował zarządowi wystawy, że z powodu zbyt późnego zawiadomienia o terminie nadsyłania eksponatów, udziału w wystawie nie weźmie.

WYSTAWA POD NAZWĄ „MIESZKANIE I MIASTO", zorganizowana przez Związek miast polskich, otwarta została w sobotę w Warszawie. Otwarcia dokonał minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, w obecności prezydjum miasta, komendanta Warszawy gen. Tokarzewskiego, oraz licznych posłów i senatorów.

ECHA SPRAWY BAGIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Sprawa Lucjana Maślińskiego, Mieczysława Rottera i Mieczysława Krasińskiego, oskarżonych o należenie do organizacji terorystycznej Bagińskiego i Wieczorkiewicza, ostatecznie dobiega końca. Sąd najwyższy odrzucił kasację skargi prokuratorskiej i obrony, zatwierdzając tem samem wyrok sądu apelacyjnego, który Maślińskiego uniewinnił, Rottera zaś i Krasińskiego skazał na 15 lat ciężkiego więzienia.

KONKURS NA POWIEŚĆ. — Dwutygodnik „Świat Kobiecy" ogłosił konkurs na powieść o poziomie, odpowiednim dla szerszych mas czytającej publiczności, a o tendencjach etycznych. — Pierwsza nagroda wynosiła 2.000 złotych, druga 1.000 złotych. Sąd konkursowy nie przyznał żadnej z nadesłanych prac pierwszej nagrody, natomiast przyznał drugą nagrodę powieści pod tytułem: „Polne grusze" i wyróżnił trzecią nagrodą powieść pod tytułem: „Morze i dziewczyna". Autorką „Polnych grusz" jest p. Ewa Szelburg Ostrowska, zaś autorką „Morza i dziewczyyny" p. Marja Niklewiczowa.

PO OBSADZENIU DYREKCJI TEATRÓW LWOWSKICH. W „Słowie Polskiem" ogłosił znany krytyk teatralny lwowski, profesor Kosicki, że składa mandat członka komisji teatralnej miejskiej, gdyż oświadczenie się większości komisji za kandydaturą p. Barwińskiego, a nie p. Trzcińskiego na stanowisko dyrektora teatrów uważa za szkodliwe dla interesów artystycznych miasta.

ZABÓJSTWO W WIĘZIENIU LWOWSKIEM. W lwowskiem więzieniu, zwanem Brygidkami, w czasie sprzeczki, która powstała między dwoma więźniami, jeden z nich, Bachor, uniesiony gniewem, pchnął swojego adwersarza wzamian za otrzymany policzek nożem tak nieszczęśliwie, że tenże wkrótce skutkiem upływu krwi zakończył życie.

NOWY DWORZEC W GDYNI został już wykończony. Do użytku publiczności będzie on oddany z końcem tego miesiąca.

ZA NIELEGALNY WYWÓZ PIENIĘDZY. — Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się rozprawa przeciwko staroście powiatu kościerzyńskiego, Kowalskiemu, b. dyrektorowi Banku powiatowego w Kościerzynie Warszakowi i towarzyszom, oskarżonym o zawodowy handel walutami, nielegalny wywóz pieniędzy z Gdańska, lichwę i fałszowanie bilansów. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok, skazujący dyr. Warszaka na 9 miesięcy i 1.200 złotych grzywny. Pozostałych oskarżonych skazano na karę pieniężną. Starostę Kowalskiego uwolniono z powodu braku wyraźnych dowodów współwiny.

PIERWSZA MATURA SEMINARJALNA W WADOWICACH. W dniach 9 i 10 bm. odbył się w miejskiem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Wadowicach pierwszy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora szkół, p. A. Marcinkowskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bilykówna Zofja, Ciężkowska Janina, Czermińska Józefa, Dihmówna Zofja, Fialkowska Leonja, Gaborówna Cecylja, Gąsiorowska Rozalja, Hiezkiewiczówna Bronisława, Hubertówna Józefa, Jankowska Irena, Kamińska Józefa, Kozakówna Janina, Kozakówna Marja, Mielnicka Stanisława, Mutkówna Eugenja, Nowakówna Irena, Nowakówna Janina, Opidowiczówna Janina Skopińska Zofja, Storchówna Janina, Tomczykówna Stanisława, Woźniakówna Anna, Zielińska Józefa, Żurkówna Janina.

Nie reprobowano żadnej uczenicy.

EKSKOMUNIKA. W sobotę donieśliśmy, że dyrektor katolickiego seminarjum we Wrocławiu, dr Józef Wittig, obłożony został ekskomuniką i pięć jego dzieł zostało umieszczonych na indeksie. — Dr Wittig, [illegible] został spensjonowany, jako profesor uniwersytetu, zajmował się, jako uczony, głównie dawniejszemi dziejami kościoła i zagadnieniami sztuki kościelnej. Katedrę uniwersytecką we Wrocławiu objął w roku 1911, licząc wówczas zaledwie 30 lat życia. Do najważniejszych jego publikacyj naukowych należą: „Papież Damazy I.", „Historja papiestwa", „Apostołowie miłości" i „Zasady patrologji". Przedstawiona przez niego historja papieży wywołała wielkie sprzeciwy w surowych kołach kościelnych.

REKORDOWY GŁODOMÓR RÓWNIEŻ OSZUSTEM. Z Berlina donoszą: Głodomór Jolly, który 44-dniową głodówką postawił rekord światowy, zarabiając na tem 157.000 marek — zdemaskowany został, jako oszust. Prokuratorja państwa otrzymała ostatnio wiele zaprzysiężonych zeznań, z których wynika, że Jolly od 28 dnia swoich producyj codziennie zjadał 200—300 gramów czekolady, którą jego pomocnik wpuszczał mu do klatki rurkami przewodów elektrycznych. Jolly po dłuższem zaprzeczaniu, przyparty do muru, przyznał się, że w ciągu ostatnich 14 dni rzeczywiście przyjmował pożywienie.

ROZSTRZELANIE WYBITNEGO KOMUNISTY W MOSKWIE. Z Moskwy donoszą, że rozstrzelano tam wybitnego polskiego komunistę, Ignacego Downarowicza, który, będąc członkiem wojskowego kollegjum moskiewskiego, wykorzystywał w swoim czasie swoje stosunki dla celów szpiegowskich na rzecz jednego z mocarstw, a w sierpniu ubiegłego roku zbiegł za granicę z ważnemi dokumentami. Agenci sowieccy wykryli go w Czerniowcach i podstępem uprowadzili, podając się za funkcjonarjuszów policji rumuńskiej. Obecnie w Moskwie skazano go na śmierć.

MASOWE SECESJE Z KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO. Z Londynu donoszą: Od kilku dni w londyńskim pałacu arcybiskupim odbywają się narady przy udziale 38 arcybiskupów i biskupów kościoła anglikańskiego. Według „Daily Express", grozi wystąpienie przeszło 7.000 osób z kościoła anglikańskiego i przystąpienie do kościoła katolickiego.

ZGON GRECKIEJ KRÓLOWEJ WDOWY. Jak z Rzymu donoszą, dnia 19 bm. zmarła w swojej rzymskiej willi nagle grecka królowa wdowa, Olga.

WYCIECZKA POLAKÓW, URODZONYCH W AMERYCE, przybędzie do Polski w pierwszej połowie lipca. Członkowie wycieczki zabawią u nas cały miesiąc i zwiedzą szereg miejscowości, celem poznania kraju.

Jedenaście osób utonęło w Prucie

Z Kołomyji donoszą, że na Prucie wydarzyła się okropna katastrofa, której ofiarą padło jedenaście istnień ludzkich. Między wsiami Siemiakowce i Debesławce uruchomił niejaki Workowski, właściciel dwóch młynów w powyższych wsiach, prom, nie posiadając koncesji.

Krytycznego dnia przeprawiało się promem kilkanaście osób wraz z dwoma wozami, końmi i krowami na jarmark do Kołomyji i pobliskiego Zabłotowa. Nagle słupy, podtrzymujące stalową linę, wskutek podmulenia ich przez wezbraną rzekę, zachwiały się i prom, obciążony nad miarę, począł się zanurzać na dno rzeki. O ratunku nie było mowy, gdyż fale i rwący nurt wody utrudniały wszelką akcję ratunkową. Uratowały się tylko trzy osoby.

Zwłoki ofiar katastrofy wyłowiono z wody. Są to przeważnie włościanie ze wspomnianych wsi.

Winę wypadku przypisują pośrednio tutejszemu starostwu, które zezwoliło na własną rękę bez porozumienia się z zarządem wodnym w Kołomyji na otwarcie promu.

Wynalazek żelaza bez rdzy

Na kongresie inżynierów w Manchester wystąpił inżynier dr Barclay z rewelacyjnem sprawozdaniem o wynalezieniu żelaza, które nie podlega rdzy i przedstawił pierwsze dodatnie próby wyrobu takiego żelaza. Wynalazek ten jest jeszcze w okresie prób, ale już dotąd okazało się, że cena wyrobu nowego żelaza będzie zaledwie nieznacznie wyższa od ceny dotychczasowych fabrykatów.

Dr Barclay podniósł, że wynalezienie żelaza wolnego od rdzy, należy uważać za jeden z największych wynalazków obecnego stulecia i że oddziała on tak bardzo na przemysł żelazny, iż spowoduje wprost przewrót w tej olbrzymiej gałęzi światowego przemysłu.

Zdaniem referenta, nie będzie to jednak przewrót nagły, lecz stopniowa ewolucja, która potrwa kilka dziesiątków lat, nie można jednak wyobrazić sobie, aby po tym okresie w zastosowaniu praktycznem mogło się znaleść jeszcze dzisiejsze żelazo, a nie nowe, niewrażliwe na rdzę.

O istocie wynalazku i sposobach jego fabrykacji pisma angielskie nie podają jeszcze szczegółów.

TELEGRAMY

Dalsza reorganizacja ministerstw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. Jak słychać, projektowane jest **przyłączenie gen. dyrekcji poczt i telegrafów do organizującego się ministerstwa komunikacji**, które wobec tego dzieliłoby się na cztery departamenty: kolei, poczty i telegrafów, żeglugi oraz lotnictwa. Jednocześnie projektowane jest również przyłączenie **niektórych agend min. robót publicznych do ministerstwa komunikacji.**

Klub pracy za projektem rządowym

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Na posiedzeniu Klubu Pracy powzięto następującą rezolucję: Klub Pracy, wypowiadając się **zasadniczo za projektem rządowym zmiany Konstytucji**, wzmacniającym władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, oświadcza, że **głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.**

Sprawa o obsadzenie województwa krakowskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 21 czerwca. Jak się dowiadujemy, p. **Darowski czyni w dalszym ciągu energiczne wysiłki, aby otrzymać nominację na wojewodę krakowksiego.** Zachodzi obawa, że ten stateczny nacisk, używany przez p. Darowskiego, **odniesie obecnie skutek** i że Kraków istotnie otrzyma w jego osobie przedstatwiciela władzy rządowej.

Wyniki plebiscytu niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 czerwca. Urzędowe wyniki wczorajszego plebiscytu były już rano wiadome. Na ogólną liczbę 39,593.362 uprawnionych do głosowania głosowało 15,571.218. **Za wywłaszczeniem głosowało 14,409.608 przeciw 583.373, nieważnych głosów oddano 528.287.**

Ogółem 36.3 proc. uprawnionych do głosowania głosowało za wywłaszczeniem.

Jak się odbywało głosowanie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 21 czerwca. Głosowanie rozpoczęło się w niedzielę o godzinie 8 rano i trwało do godziny 5 po południu. Głosowanie było tajne i odbywało się w te nsposób, że głosujący otrzymywali na miejscu kopertę i kartkę z wydrukowanem pytaniem:

„Czy przyjęty przez wstępne głosowanie ludowe projekt prawa o wywłaszczeniu majątku książąt ma się stać prawem"?

Na karcie głosowania były dwa słowa do odpowiedzi „tak" lub „nie". — Jedno z nich się przekreśla.

Do zwycięstwa zwolenników wywłaszczenia trzeba było około 20 miljonów głosów.

Krwawe starcia

Berlin, 21 czerwca. (PAT). Wczorajszy dzień plebiscytu w sprawie wywłaszczenia **minął bez większych starć w Berlinie. W Schoenebergu**, przedmieściu Berlina, wyznaczono na dzień wczorajszy poświęcenie dzwonów kościelnych przy udziale Stahlhelm. **Publiczność zajęła wrogie stanowisko względem uczestników poświęcenia** i kilku z nich pobiła; dopiero licznym oddziałom policji udało się rozdzielić walczących. W okolicach robotniczych odbywały się **pochody z lalkami, ucharakteryzowanemi na członków byłych dynastyj.**

Z prowincyj donoszą **o licznych starciach w Halli**, komuniści ostrzeliwali oddział Stahlhelmu z karabinów maszynowych, na co ci odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi, przyczem **padło kilku komunistów.** Policja otoczyła Hitlerowców i internowała ich w koszarach. Również w Magdeburgu były starcia między Hitlerowcami i komunistami.

Prof. dr Staniewicz mianowany min. reform rolnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. **Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację dra Witolda Staniewicza**, docenta uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, **na ministra reform rolnych.** Jednocześnie dr Józef Raczyński został zwolniony z kierownictwa tego ministerstwa.

Nowy gabinet Brianda będzie miał charakter prawicowy

Paryż, 21 czerwca. Opuszczając pałac elizejski oświadczył Briand, że tym razem przy zestawianiu swego gabinetu **uwzględni tę większość, która zgrupowała się przy nim** w czasie dyskusyj polityczno-finansowych w ostatnim tygodniu.

Nowy gabinet **miałby wyraźnie parwicowy charakter.** Oparłby się na grupach **środka, radykalnej lewicy Loucheura, niezależnej lewicy Le Trocquera**, grupach umiarkowanych republikanów, grupach **Bokanowskiego i Leyguesa.** Briand mógłby dalej liczyć na grupy prawicowe t. zw. »Ententę Democratique« i dawny trtzon bloku narodowego, zaś z lewicy na połowę swej własnej grupy, republikańskich socjalistów i przynajmniej 40 do 50 radykałów i radykalnych socjalistów pod przewodnictwem **Franclina Bouillona.**

Prasa sądzi, że Briand do dziś wieczora zdoła utworzyć swój gabinet, przyczem **ma zapewniony udział Poincarego, jako ministra finansów.** Współpraca **Herriota nie jest już więcej brana pod uwagę.** Briand ma zamiar zatrzymać pewną ilość dotychzasowych ministrów w szczególności **Painlevego, La Valle, Douranda, De Monzie, Vincenta, Bineta i Jourdaina.** Pogłoski o zamiarze przyjęcia do gabinetu **Caillaux nie są prawdopodobne.**

Górnicy angielscy nie zgodzą się na przedłużenie czasu pracy

Londyn, 21 czerwca (PAT). Sekretarz związku górników Cook oświadczył w swojej mowie, że robotnicy być może skutkiem głodu będą zmuszeni do przyjęcia niższych płac, **nie przyjmą jednak nawet w razie głodu dłuższego czasu pracy, lub też okręgowych umów cennikowych.**

Wniosek rządu o przedłużenie czasu pracy

Londyn, 21 czerwca (PAT). W poniedziałek będzie wniesiony w izbie gmin **wniosek rządu, dopuszczający przedłużenie dziennego czasu pracy w kopalniach z 7 na 8 godzin.** Rząd zamierza utrzymać to postanowienie przez lat 5. Definitywna decyzja co do tego punktu nastąpi jednak dopiero w poniedziałek na specjalnem posiedzeniu gabinetu.

Wysokość strat

Londyn, 21 czerwca (PAT). »Daily Mail« donosi, że straty ogólne, spowodowane strajkiem górników, **szacują na 250 miljonów funtów szterlingów.** Dotychczas sprowadzono z zagranicy do Anglji **350 tysięcy ton węgla.**

Bolszewizm będzie pogrzebany w Rosji

Ostre wystąpienie Churchilla przeciw sowietom

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Kanclerz skarbu Cchurchill oświadczył wczoraj popołudniu co następuje: »Strajku węglowego można było uniknąć, gdyby chodziło wyłącznie **tylko o konflikt pomiędzy Anglikami. Bolszewicy rosyjscy** usiłowali jednak trudności powiększyć jeszcze bardziej. **Ci zbrodniarze, którzy zrujnowali swój własny kraj**, pragną i nasz kraj zrujnować. Kraj nasz jest jednakowoż **największą twierdzą przeciw bolszewizmowi. Bolszewikom nie uda się nas zwyciężyć. Nasz parlament i nasza demokracja będą istniały dalej, podczas gdy bolszewizm będzie pogrzebany w swej Rosji.** Było największym błędem wpuszczać intrygantów sowieckich do Anglji.

Churchill oświadczył w końcu, że rząd angielski **nie będzie bronił poszkodowanych obywateli angielskich, nawiązujących stosunki handlowe z Rosją sowiecką.**

Masowe aresztowania w Turcji

(Telegram własny „Nowej Reformy")

Londyn, 21 czerwca. Wedle doniesień z Angory policja **aresztowała wielką liczbę osób podejrzanych o wmieszanie w spisek na Kemala paszę.** W samej tylko Smyrnie w ostatnich 48 godznach aresztowano **300 osób.**

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Chicago, 21 czerwca. Odbyło się tu uroczyste **otwarcie Kongresu Eucharystycznego**, odprawieniem równocześnie 500 nabożeństw. O godz. 5 rano we wszystkich **314 diecezjach miasta** rozpoczęły się obrzędy religijne. Dotychczas przystąpiło do Komunji św. **przeszło miljon wiernych.** W kongresie bierze udział **800 biskupów, 14 kardynałów** i setki tysięcy wiernych wszystkich narodów katolickich.

Straszna katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 21 czerwca. Koło miejscowości Saint Pierre des Chos zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa wskutek wykolejenia się lokomotywy, pędzącej z szybkością 80 klm. na godzinę. Jeden **wagon spadł z nasypu**, drugi wyrzucony został na tender. **6 osób zostało zabitych, 30 ciężko rannych.**

Po zamknięciu kroniki

PRZYBÓR WODY NA WIŚLE. Od wczoraj do dziś godzina 12 w południe przybyło wody na Wiśle o 2 metry. Woda przybywa stale około 3 cm. na godzinę.

W Pustyni punkt kulminacyjny był wczoraj o godzinie 20. Od tej chwili woda opada. Do Krakowa przybyły fale z kulminacji i spodziewana jest dzisiaj wieczorem kulminacja w Krakowie.

Najwyższy stan wody na Sole był wczoraj o godzinie 11 rano. Odtąd woda na Sole opadła o 80 cm.

TARGI WSCHODNIE. Zarząd Targów wschodnich we Lwowie dla ułatwienia i przyspieszenia zgłoszeń udziału przemysłu okręgu krakowskiego w dorocznej wystawie lwowskiej, otworzył w gmachu Izby handlowej i przemysłowej przy ulicy Długiej l. 1 biuro Targów wschodnich. Dyrektor biura, p. Cichocki, udziela wszelkich wyjaśnień, dotyczących Targów.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na tutejszą targowicę spędzono od 12 do 18 bm. 70 buhaj, 105 wołów, 207 krów, 101 jałówek, 696 cieląt, 656 sztuk nierogacizny. Za kilogram bitej wagi płacono od 2.90—3.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.710, na konsumcję zaś innych gmin kraju 122 sztuk. Jakość spędzonego pogłowia była o wyższej wartości rzeźnej, a ceny wykazywały lekką tendencję zniżkową. Ceny nierogacizny utrzymywały się.

ZAPROSZENIE DYREKTORA TRZCIŃSKIEGO DO WARSZAWY. Jak informuje „Kurjer Poranny", dyrektor Trzciński otrzymał od nowego dyrektora „Teatru Narodowego", p. Lorentowicza, [illegible] mywał od dyrektora Szyfmana zaszczytne propozycje współpracy. Wiadomość o tem warszawskie koła artystyczne przyjmują z żywą radością, że tak wybitny i tak wysoko ukwalifikowany talent reżyserski siły swe odda do użytku stołecznej sztuki teatralnej.

EGZAMINA WSTĘPNE I PRYWATNE odbędą się w państwowem gimnazjum IV. imienia H. Sienkiewicza w Krakowie w sobotę, 26 bm., o godzinie 8 rano.

WPISY do wzorowej koedukacyjnej 4-klasowej szkoły I. Koła T. S. L. w Krakowie, ulica Wolska l. 19, odbędą się w dniach 25 i 26 bm.

W TOW. MATEMATYCZNEM (ulica Gołębia l. 20, II. piętro) odbędzie się 22 bm. o godzinie 18 odczyt profesora Janet'a pod tytułem: „O pogrążeniu dowolnej przestrzeni Riemanowskiej w przestrzeni Euklidesowej n-wymiarowej".

ZEBRANIE URZĘDNICZEK KANCELARYJ ADWOKACKICH odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych przy ul. Sławkowskiej l. 6. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich wymagana.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakow, 21 czerwca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów. Kursa mniej więcej na ostatnim poziomie, do tej pory bez transakcyj.

Na pogełdziu sytuacja podobna, w większem poszukiwaniu Lokomotywy, Bank Polski, Gazy wschodnie, przy stosunkowo małej ilości towaru. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. W sobotę kurs dolara wynosił 10.37, w niedzielę osłabł do 10.28, dzisiaj zaś od samego rana kurs stabilizował się około 10.26—10.27 nieoficjalnie aż do południa. Towar pokrywał w zupełności zapotrzebowanie, które na ogół było niewielkie. Obroty nieznaczne.

Bankowo 10.15—10.20. Banki uchwaliły doliczanie do ceny sprzedaży 2 procent, dotychczas 1 procent. We Lwowie nieoficjalnie 10.23 do 10.25, bankowo 10.15—10.20, w Warszawie 10.24—10.26 nieoficjalnie, bankowo 10.12, w Katowicach 10.28. Na wszystkich giełdach tendencja podobna, jak u nas, przy nieco silniejszej stosunkowo podaży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 9.96, a za czeki 9.98.

Zurych, 21 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.80, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.165, Belgja 15.00, Włochy 18.65. Hiszpanja 84.5, Holandja 207.50, Berlin 1.23, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.65, Oslo 114.20, Kopenhaga 136.90, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.145, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 209.00. Tendencja stała.

Rozkład jazdy ruchu autobusowego

na dworcu przy placu św. Ducha w Krakowie

Odjazd z Krakowa:

do **CŁA:** godzina 17·—;
do **KOBIERZYNA:** godzina 14.20, 21·—;
do **KOCMYRZOWA:** godzina 9·—, 13·40, 19·30;
do **MIECHOWA:** godzina 17·—, 17·30;
do **SWOSZOWIC:** godzina 7·—, 8·30, 9·—, 9·45, 11·—, 12·—, 14·—, 14·45, 16·—, 16·15, 17·30, 18·—, 19·—;
do **WIELICZKI:** godzina 8·15, 9·30, 10·30, 11·30, 12·30, 13·30, 14·30, 15·30, 16·30, 17·30, 18·30, 19·30, 20·30, 21·—;
do **ZAKOPANEGO:** godzina 16·30 (postoje: Myślenice, Lubień, Chabówka, Nowy Targ).

INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel Bramy Florjańskiej,** zabytek architektury XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—12. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka, otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach, otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu, zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedziele i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec kościoła N. P. Marji, zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Ze sportu

Zwycięstwo krakowskiego faworyta. — Cracovia zdobędzie mistrzostwo okręgu

Ugrupowanie na pierwszych miejscach w rozgrywkach mistrzowskich można uważać za przesądzone. I-a drużyna Cracovii cieszącą się niezwykłą popularnością wśród krakowskiej publiczności sportowej, dwukrotnie dzięki ofiarnej grze pokonała swego rywala, dotychczasowego mistrza okręgu, Wisłę — przez co zapewniła sobie, oczywiście w razie pokonania Makkabi i B. B. S. V. na własnościom — laur mistrzowski.

Laur ten zdobywa drużyna biało-czerwonych zasłużenie, po ciężkiej, wytrwałej pracy, wygrywając dotychczas wszystkie bez wyjątku rozgrywki.

Na innych pozycjach również nastąpiły doniosłe zmiany, dzięki ambicji i pracy, drużyna Wawelu przesunęła się na trzecie miejsce. Najpoważniejszym kandydatem do B. klasy jest Makkabi, chociaż niewykluczonem jest również w razie odpowiedniego ukształtowania się sytuacji, spadek B. B. S. V. Stan tabeli przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	ilość gier	wygranych	przegranych	remis	stosunek bramek za	przeciw	ilość punktów
Cracovia	8	8	—	—	34	10	16
Wisła	7	5	2	—	18	11	10
Wawel	8	3	5	—	10	21	6
Jutrzenka	9	2	5	2	7	18	6
B. B. S. V.	7	2	4	1	9	11	5
Makkabi	7	1	5	1	13	19	3

Cracovia—Wisła 3:2 (2:1)

Wobec 7.000 widzów, przed znakomitym sędzią p. Rosenfeldem z Bielska, stanęły „do boju" czołowe drużyny grodu podwawelskiego.

Cracovia w zwykłym składzie, z Gintlem i Zastawniakiem I. w obronie, ze Strycharzem na prawej pomocy — Wisła z Bajorkiem na prawej pomocy, Reymanem III. na środku pomocy, z Czulakiem i Kowalskim na łącznikach.

Czerwoni wybierają miejsce za słońcem i przypuszczają błyskawiczne ataki. Tempo gry jest wprost mordercze, oczywistą jest rzeczą, że obie drużyny nie będą w stanie wytrzymać do końca zawodów tak olbrzymiego wysiłku. Po obustronnie zmiennych atakach udaje się z zupełnie przypadkowej kombinacji Kowalskiemu w 11 minucie zdobyć głową pierwszy punkt dla Wisły. Słabe oklaski towarzyszą temu sukcesowi czerwonych. Szumiec strzału niespodziewanego nie był w stanie obronić.

Biało-czerwoni zrywają się z niezwykłą energją i zapałem do ataku. Zaczyna się okres całkowitej przewagi biało-czerwonych. Walka staje się zacięta i brutalna. Cała drużyna czerwonych skupia się pod swoją bramką, żywym murem broniąc „świątyni" — jednak bez skutku. W 30 min. doskonały tego dnia Wójcik przejeżdża zręcznie Kaczora i Pychowskiego i przerzuca piłkę ponad bramkarzem w siatkę.

Długotrwała burza oklasków jest nagrodą dla młodego piłkarza. Wisła zrywa się do ataku, jednakże nie jest w stanie oprzeć się żywiołowemu naporowi przeciwnika. Jeden z licznych fouli, popełnionych przez brutalnie i nieoględnie grających Wiślaków, staje się dla nich zadatkiem klęski.

Wolny bity ze znacznej odległości w mistrzowski sposób przez Sperlinga, przynosi drugi punkt dla Cracovii w 34 min. Piłka zatacza olbrzymią parabolę i wpada w prawy róg bramki. Niebywały entuzjazm ogarnia tłumy widzów. Najlepszą miarą sympatji jaką się cieszy Cracovia w swem rodzinnem mieście są wprost spazmatyczne okrzyki radości i triumfu, wydawane przez entuzjastów sportu piłkarskiego.

Po kilku zmiennych atakach sędzia odgwizduje pauzę.

Gra po pauzie toczy się w znacznie wolniejszem tempie, przyczem zmęczenie silniej występuje u graczy Wisły, uciekających się coraz częściej do brutalnych fouli, witanych ze zrozumiałem oburzeniem przez widzów.

Wreszcie w 20 min. Czulak wyrównuje ładnym strzałem po niezręcznej i prymitywnej kombinacji. — Zacięta się ostatnia faza walki toczonej resztą sił fizycznych i nerwowych przez obie drużyny. Gra staje się dla widzów niezmiernie ciekawą, dla graczy wysoce niebezpieczna. Należy bezstronnie stwierdzić, że czerwoni celowali w przewinieniach brutalnych, bezwzględnych, zagrażających wprost życiu przeciwnika, w drobnych przewinieniach obie strony sobie nie ustępowały.

I już zdawało się, że wysiłki biało-czerwonych stale przygniatających przeciwnika, spełzną na niczem, gdy w tem Kałuża ładnie wysuniętemu Kubińskiemu splasował precyzyjnie piłkę, umożliwiając przez to zdobycie decydującej o zwycięstwie bramki.

Niskim ostrym strzałem, zdobył Kubiński w 33 min. zwycięski punkt. Ostatnim kilku minutom gry należy poświęcić specjalną uwagę. Nie mogąc pogodzić się z faktem zasłużonej przegranej, zaczęli Wiślacy zamiast piłki, kopać przeciwników. Zwłaszcza brutalne kopnięcie Chruścińskiego w głowę przez Reymana I zasługuje na potępienie. Tego rodzaju wypadek mógł się łatwo skończyć znacznie tragiczniej, gdyż śmiercią kopniętego. Chruściński po kopnięciu zemdlał, a kiedy po długich staraniach przyszedł do siebie i powtórnie wrócił na boisko, stracił ponownie przytomność. Wśród podobnie miłych incydentów zakończyło się „derby krakowskie" tryumfem faworyta i pupila krakowskiej publiczności sportowej.

Przechodząc do oceny drużyn, trudno jest stwierdzić u zwycięzców słabe punkty. Niezwykły zapał ożywiający drużynę biało-czerwonych sprawiał, że wszyscy gracze zadanie swe spełnili. Zazwyczaj słabszy punkt drużyny Wójcik, był dnia tego doskonały, podobnie Zastawniak i Gintel w obronie. Reszta graczy dała ze siebie wszystko, co tylko dać mogła w tego rodzaju zawodach.

Wiślacy również robili co mogli, lecz ponieważ inicjatywa była w „nogach" Cracovii, ograniczyć się musieli do obrony i sporadycznych ataków.

Wawel—B. B. S. V. 2:1 (1:0)

Zawody te rozegrane w Bielsku przyniosły drużynie fioletowych dwa cenne punkty w rozgrywkach mistrzowskich. Ambitna gra Wawelu w składzie osłabionym, albowiem z Seichterem II-gim w bramce i rezerwowymi Adamskim w napadzie i Urbańskim w pomocy, zasługuje na specjalne uznanie. Do pauzy zdecydowana przewaga fioletowych, którzy uzyskują prowadzenie przez Sołtysa, z podania Węglowskiego. Wkrótce jednak Stürmer wyrównuje w zamieszaniu podbramkowem. Po pauzie w 33-ciej minucie strzela Adamski decydującą o zwycięstwie bramkę. Sędzia p. Rutkowski dokry.

Wyniki zawodów krajowych

Warszawa. Polonja—Warta (Poznań) 5:2 (3:0) Bramki dla Polonji zdobyli 3 Tupalski i 2 Ałaszewski. Warszawianka—Czarni (Radom) 3:0. Walk Owerd z powodu nieprzybycia Czarnych.

Poznań. Toruński K. S.—Unja 3:1.

Lwów. Pogoń—Hasmonea 1:0 (1:1), Lechja—Polonja (Przemyśl) 1:1 (1:1) i Sparta—Czarni 1:0 (1:0); wszystko mistrz. kl. A.

Łódź. Repr. G. Śląska—Repr. Łodzi 3:1 (1:0). Bramki dla G. Śląska zdobyli: Sobota i Görlitz, dla Łodzi Janczyk.

Tarnowskie Góry. Kolejowy K. S.—K. S. Tarnowskie Góry 5:2.

Lipiny. Naprzód—K. S. 06 (Załęże) 3:1 mistrzowstwo klasy A.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Hakoah—Wacker 1:1 (1:0). Hakoah—F. A. C. 3:2 (2:0). Simmerling—Sportklub 3:1. Hertha, drużyna spadająca do klasy B — Amatorzy (mistrz Wiednia na rok 1926) 3:1 (1:0). Sensacyjna porażka Amatorów! Rapid—M. T. K. (Budapeszt) 4:2 (2:0). Węgrzy byli w polu lepsi od swego przeciwnika.

Norymberga. Szwecja—Niemcy 3:3 (2:3). Zawody międzymiastowe. Widzów 28.000.

[illegible] Żiżkov 2:2 (1:2). Vršovice—Cechie VIII 5:0 (3:0). D. F. C.—Vršovice 4:1. (2:1).

Bieg mistrzowski o mistrzowstwo województwa krakowskiego, rozegrany w dniu wczorajszym na przestrzeni 100 km na szosie Wieliczka—Bochnia—Brzesko zgromadził 15 kolarzy, z których tylko 7 doszło do mety z powodu fatalnego stanu dróg i błota. Pierwszy Piotrowicz (Cracovia) 4 godz. 18 min. 54·4 sek. 3) Barzycki (K. K. C. M.). 3) Czech Wł. (Sokół Zakopane). Fatalny czas zwycięzcy spowodowany był warunkami, w jakich się bieg odbywał i wymaga zatwierdzenia tytułu mistrza województwa krakowskiego przez Polski Związek Kolarski.

Cracovia—Makkabi. Pływacka drużyna Cracovii przewyższająca przeciwnika technicznie i strzałowo, uzyskała w matchu piłki wodnej zwycięstwo ze strzałów Sieńkowskiego i Trytki II.

Zapiski literackie

Z NOWOŚCI ARTYSTYCZNYCH PARYŻA.— POLSCY ARTYŚCI WE FRANCJI.

W Paryżu zorganizowany został nowy wielki doroczny „salon" wystawowy dzieł malarstwa i rzeźby, mianowicie „Salon des Tuileries". — Ma on w życiu artystycznym stolicy Francji i stolicy artystycznej świata odegrać rolę „centrum" pomiędzy wystawami ultraoficjalnemi i akademickiemi, gdzie o przyjęciu dzieła na wystawę rozstrzyga „jury" — a „przewrotowemi" bez „jury" (Salon des Independants"). W tym sensie jest też do pewnego stopnia „pacyfistyczną" sensacją artystyczną nad Sekwaną.

W tym sensie owo przedsięwzięcie jest interesujące, jak ciekawą jest zresztą sama metoda jego organizacji. Do „Salon des Tuileries" dzieła przyjmowane bez „jury" — a jednocześnie nie każdy artysta i nie każde dzieło ma tam wstęp zupełnie wolny. Mianowicie wystawiający artyści są zapraszani przez jeden z dwóch komitetów, stanowiących niejako najwyższą władzę salonu, pod przewodnictwem najklasyczniejszego akademika malarstwa francuskiego, Alberta Besnard. Jeden z tych komitetów jest „prawicowy" — i w jego imieniu zaprasza artystów do uddziału w „Salonie" p. Aman Jean, który też rozmieszcza przyjęte przez siebie dzieła; w imieniu drugiego komitetu „lewicowego", pełni funkcje głośny malarz francuski „niezależny", Otton Friesz. W rezultacie wszystkie kierunki są reprezentowane i uwzględnione z całą bezstronnością, taksamo w malarstwie, jak w rzeźbie, gdzie obok dzieł Bourdelle'a, figurują Pompon.

Zorganizwana w ten sposób wystawa w „Salon des Tuileries" jest potężną ekspozją sztuki plastycznej. Wystarczy powiedzieć, że reprezentowanych jest na niej 460 malarzy przez przeszło 2.000 płócien. — Rzecz jasna, że na wchodzenie w opis tego ogromu nie mamy ani czasu, ani miejsca. Warto wszakże zainteresować z niej jeden szczegół interesujący dla Krakowa. W ostatnim zeszycie poważnego miesięcznika artyst. paryskiego „L'art vivant" (stanowiącego „plastyczne" uzupełnienie „Les Nouvelles Litteraires"), znajdujemy wielki artykuł wstępny, poświęcony sprawozdaniu z wystawy, a w nim — pomiędzy dziesięcioma artystami, wybranymi z pomiędzy owych 460, jako najwybitniejszych, nadających ton i wartość wystawie — nazwisko Krakowianina, malarza M. Kislinga, wychowanka krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, który zresztą już od lat kilku zdobył sobie naprawdę duże imię w świecie artystycznym Paryża, niejednokrotnie i zgodnie podnoszone przez krytykę francuską, [illegible] jak wiadomo, wobec cudzoziemców. Krytyk „L'art vivant", Jacques Guenne, pisze o nim w słowach, pełnych entuzjazmu. M. Kisling w Krakowie był uczniem prof. Pankiewicza, który — jak wiadomo — obecnie w Paryżu wychowuje całą kolonję młodych polskich artystów. Owa paryska „ekspozytura" krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych urządziła obecnie wystawę swego rocznego dorobku pod kierownictwem prof. Pankiewicza, przy rue d'Alesia, a ta wystawa dzieł młodych naszych artystów jest — jak się dowiadujemy — licznie zwiedzana przez krytyków i publiczność.

St. M.

Uprawianie i zbieranie roślin lekarskich

P. W. Duszyński, inspektor ogrodnictwa, ogłasza:

Już w początkach wojny wyszła ze sfer fachowych inicjatywa w kierunku większego zainteresowania społeczeństwa sprawą zbierania dla celów przemysłowo-leczniczych — ziół, które przeważnie dziko pokrywają nasze pola, łąki i lasy. Import tych ziół z zagranicy stanowi bardzo poważną cyfrę w naszym bilansie.

To też akcja zbierania i produkcji ziół przemysłowo-leczniczych znalazła żywy oddźwięk. W Warszawie powstała nawet spółka akcyjna „Planta" (przy ul. Chłodnej 43), której zadaniem jest szerzyć w całym kraju akcję rozwoju produkcji roślin aptecznych, organizować centra produkcji i związki producentów, roszerzać akcję zbierania ziół leczniczych, urządzać ogródki wzorowe roślin lekarskich przy szkołach, organizować handel, zakupno i sprzedaż.

Ktokolwiekby tedy pozostawał bez zajęcia — a bezrobotnych dziś nie brak — winien zgłosić się pod wspomnianym adresem „Planty" i poprosić o wskazówki, co zbierać w lasach, na polach i łąkach, jak suszyć i przesyłać rośliny lecznicze i t. d. Jest to zajęcie przyjemne i z korzyścią materjalną połączone.

Planowa uprawa roślin lekarskich rozwija się w Małopolsce z każdym rokiem; bardzo znaczne obszary (10 ha) przeznaczono n. p. na ten cel w majątku księżnej Lubomirskiej w Mizyńcu pod Przemyślem.

Informacje przemysłowe i handlowe

SPÓŹNIONY ROZDZIAŁ KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH. Importerzy polscy zwrócili się do ministerstwa przemysłu i handlu z memorjałem, w którym wskazują na bardzo spóźniony rozdział kontyngentów przywozowych, odbywający się co kwartał. Faktem jest, że rozdział ten n. p. na I-szy kwartał dokonywany został dopiero w połowie stycznia, tak, że pozwolenia na miesiąc styczeń kupcy otrzymali dopiero w końcu miesiąca a rozdział na maj i czerwiec dokonany został dopiero 19 maja. Podobny rozdział naraża kupiectwo na znaczne straty, przytem stwarza niepewną sytuację, godząc szczególnie w artykuły sezonowe. Biurokratyczny system ten wpływa również w pewnych momentach na brak towaru, a przez to odbija się ujemnie na ruchu cen.

STATYSTYKA AKCYJNA W POLSCE. Wynik rejestracji Spółek akcyjnych w Polsce jest następujący: Istnieje w Polsce 1.841 spółek akcyjnych, z czego w Warszawie 594. Największą liczbę spółek ma handel — 345, dalej kroczy przemys. spożywczy — 218, chemiczny — 153, włókienniczy 142, drzewny — 127, banki — 123, przemysł maszynowy i elektrotechniczny 119.

Województwa centralne — gdzie pulsuje najżywiej życie gospodarcze, posiadają 1.067 Spółek akcyjnych, zachodnie — 318, południowa — 246.

Kapitał zakładowy Spółek wynosi 1.448,667.000 zł, z czego blisko piątą część, bo 278,380.000 skupia przemysł włókienniczy.

ZAOSTRZENIA W HANDLU DEWIZAMI. — Wszystkie łódzkie banki dewizowe otrzymały okólnik Związku Banków w sprawie zaostrzenia kontroli nad handlem dewizami. Banki muszą obecnie prowadzić specjalne rachunki walut eksportowych dla poszczególnych odbiorców i firm, pobierających zaświadczenia walutowe. Na podstawie tych rachunków, banki dewizowe zobowiązane są do sporządzania miesięcznych wykazów wszystkich sprzedaży walutowych danego banku i przesyłania tychże wykazów do ministerstwa skarbu. Zarządzenie to ma na celu dokładną kontrolę wszystkich operacyj dewizowych.

PRZEDŁUŻENIE NADZORU SĄDOWEGO NAD BANKIEM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Nadzór sądowy nad Bankiem dla handlu i przemysłu w Warszawie przedłużyły władze sądowe na okres czterech dalszych miesięcy, t. j. do dnia 1 października b. r. Przypuszczać należy, iż w okresie tym akcja sanacyjna banku będzie ukończona.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.